
Komentarz do artykułu *Dla kogo i o czym? Muzeum Polin, historiografia Żydów a Żydzi jako „sprawa polska”* Kamila Kijka

Katrin Stoll

Abstrakt: Tekst jest krótkim komentarzem do artykułu *Dla kogo i o czym? Muzeum Polin, historiografia Żydów a Żydzi jako „sprawa polska”* Kamila Kijka, rekonstruującym i dekonstruującym argumenty autora.

Wyrażenia kluczowe: Polin; Muzeum Historii Żydów Polskich; polinizacja; imaginarium antysemityczne; debata o Jedwabnem.

Artykuł Kamila Kijka (Kijek, 2017) dotyczy debaty naukowej toczącej się wokół wystawy głównej Muzeum Historii Żydów Polskich (MHŻP). Traktuje o krytyce formułowanej przez badaczy, których autor określa jako przedstawicieli akademickich studiów polsko-żydowskich i którym przydaje odpowiednio etykiety „liberalnych krytyków”, „zwolenników krytycznego uprawiania historii” oraz „lewicowych recenzentów”. Autor tekstu pracuje w Katedrze Judaistyki Uniwersytetu Wrocławskiego; w latach 2007–2012 jako współpracownik MHŻP prowadził kwerendę materiałów do wystawy głównej, a także przygotowywał fragmenty siedemnasto-, dziewiętnasto- i dwudziestowiecznej galerii wystawy głównej muzeum.

W swoim tekście Kijek zajmuje się wybranym fragmentem debaty o wystawie MHŻP, nie zaś wszystkimi głosami i argumentami, jakie w jej trakcie przedstawiono. Jest to oczywiście uprawnione. Autor jednakże – a to z kolei jest w naukowej dyskusji konieczne – nie wyjaśnia kryteriów, na których podstawie zdecydował o wyborze określonych głosów krytycznych, pewnych aspektów ich analizy oraz o pominięciu innych wypowiedzi i argumentów. Jest zadziwiające, że pomija istotne naukowe wypowiedzi na temat muzeum i dyskursu o stosunkach polsko-żydowskich (jak artykuł Anny Zawadzkiej i Piotra Foreckiego: Forecki & Zawadzka, 2015) bądź zaledwie je wzmiankuje (jak analizę Elżbiety Janickiej: Janicka, 2016).

Kijek skupia się głównie na tym, co Konrad Matyjaszek nazwał „polinizacją historii”, czyli przekształceniem pojęcia „Rzeczpospolita wielu narodów” w narzędzie polityczne, podporządkowane bieżącemu polskiemu interesowi. Matyjaszek uważa „polinizację” za metodę osławiania rzeczywistości Zagłady i egzorcyzmowania Muranowa jako miejsca, w którym

ta rzeczywistość się rozgrywała (Matyjaszek, 2015). Kijek odrzuca jego tezę, zgodnie z którą właśnie „polinizacja” jest metanarracją (*master narrative*) wystawy głównej. Stawia ją wręcz na głowie, twierdząc, że argument „polinizacji” świadczy o instrumentalnym traktowaniu Żydów oraz o takim podejściu, za którym stoi zainteresowanie wyłącznie Polakami, a nie Żydami jako podmiotem i twórcą własnej historii. Twierdzi ponadto, że zarówno lewicowi, jak i prawicowi polscy krytycy podzielają takie właśnie stanowisko. W pierwotnej wersji recenzowanego artykułu pisał: „W wizji dziejów Żydów postulowanej przez polskich krytyków wystawy chodzi głównie o Polaków, nie-Żydów”. Opis ten jest nie tylko uogólnieniem, jest także fałszywy. Kijek nie dostrzega istoty poważnej krytyki MHŻP: analizy różnych percepcji i przedstawienia rzeczywistości mniejszości żydowskiej (w tym reprezentacji tej rzeczywistości przez samych Żydów) oraz dekonstrukcji rozpowszechnionych mitów i mentalnych konstruktów wyobrazonego Żyda w polskiej kulturze i tradycji.

Artykuł Kamila Kijka składa się z siedmiu części (łącznie ze wstępem). Autor stara się wykazać, że „dyskurs nacjonalistyczny, sprowadzający całą historię Żydów w Polsce do problemu «Żydzi a sprawa polska», jako dominujący w przestrzeni publicznej w istotny sposób wpływa na dyskusje prowadzone w ramach tych dwóch pól naukowych [studiów polsko-żydowskich i studiów żydowskich – K. S.] i na niektóre cechujące je nieporozumienia” (Kijek, 2017, s. 2). W części „Autonomia, powiązanie, pluralizm – wystawa stała Muzeum Polin” zajmuje się tematami, które uważa za najważniejsze w poszczególnych galeriach wystawy głównej. Uderza pominięciem milczeniem pierwszej galerii („Las”). Ten brak jest znaczący: tym samym Kijek ignoruje zarówno centralny składnik imaginariusium wystawy, jak i główny głos krytyczny w debacie. Elżbieta Janicka (Janicka, 2016, s. 125) wykazała bowiem, że galeria „Las” przedstawia dziewiętnastowieczny mityczny obraz Polski jako kraju i kultury gościnności. Ma on swój makabryczny rewers: las to, według jej sformułowania, „emblematiczna figura Zagłady”.

Czytając tę część, zastanawiam się, dlaczego autor, zamiast odnieść się do głosów krytycznych dotyczących poszczególnych galerii wystawy głównej, przedstawia tylko te wątki, które uznał za najważniejsze. Takie odczytanie muzealnej ekspozycji, które on prezentuje w trybie obiektywnym, jest zaledwie jedną z możliwych interpretacji. Powinien był poinformować o tym czytelnika. W tekście naukowym traktującym o krytyce wystawy głównej należałoby poświęcić więcej uwagi innym interpretacjom poszczególnych galerii. Rygor akademicki wymaga, aby autor brał pod uwagę również stanowiska przeciwne i wskazywał, jak dalece jego własne różni się od nich lub z nimi w ramach debaty współgra. Wymagałoby to jednak uwzględnienia istniejących analiz, czyli bieżącego stanu badań.

W moim przekonaniu należy się skupić nie tylko na tym, co zostało na wystawie przedstawione, lecz również na tym, co zostało – świadomie lub nie – pominięte. Kiedy badamy to, co pominięte, zaczynamy rozumieć, że wystawa nie spełnia ważnego celu, jakim jest reinterpretacja obiektów kultury i sensu wydarzeń historycznych. Dobrym przykładem takiego przemilczenia jest nieuwzględnienie polskiego kontekstu *Kristallnacht*, co uargumentowała Elżbieta Janicka (Janicka, 2016, s. 143).

Wśród galerii wystawy głównej nie ma żadnej, która byłaby zatytułowana „Antysemityzm w Polsce. Przeszłość i teraźniejszość”. Zdaniem Kijka, prezentowanie pełnej historii antysemityzmu w muzeum poświęconym historii Żydów nie jest ani możliwe, ani stosowne. Dowodzi on, że przedstawienie antysemityzmu powinno się ograniczać do ukazania go tylko „jako czynnik[a] wpływając[ego] na sytuację i warunki życia Żydów”, choć też zwraca uwagę, że na wystawie brakuje „antysemityzmu jako doświadczenia żydowskiego” (Kijek, 2017, s. 9). Antysemickie imaginarium należy jednak uwzględnić, ponieważ antysemityzm w każdej postaci – jak ujęli to Max Horkheimer i Theodor W. Adorno – opiera się na fałszywej projekcji. Sprawcy przemocy antysemickiej nie reagują na „empiryczn[ą], rzeczywist[ą], nieznośn[ą] obecność[ć] Żydów, ale odno[szą] się do stereotypu «Żyda», skonstruowanego i przetworzonego przez ich tradycję” (Žižek, 2010, s. 69)¹. To nie-Żydzi prowadzą rejestry i spisy Żydów. To antysemityzm jest integralną częścią dominującej koncepcji wspólnoty i tożsamości w Polsce. O tym, że autor zdaje sobie z tego sprawę, świadczy sposób rozumienia antysemityzmu, jaki przedstawił (wraz ze współautorem) w innym miejscu². Tak więc, o ile chcemy zrozumieć, dlaczego antysemityzm, jak ujmuje to Kijek, „był stały[m] element[em] życia i doświadczenia polskich Żydów”, musimy badać definicje i obraz Żydów wyobrażonych przez nie-Żydów. Pominięcie owego doświadczenia w narracji wystawy głównej jest zresztą, zdaniem Kijka, jej „podstawowym problemem” (patrz rozdział „Słabości narracji i słabości narracyjne”).

Kolejną, według niego, słabością wystawy, podobnie jak i historiografii dotyczącej Żydów w Polsce w XX wieku, jest nieadekwatne przedstawienie zależności między antysemityzmem w międzywojniu a historią Zagłady. To istotna kwestia zasługująca na większą uwagę. Implikuje też pytanie o przyczynę tego stanu rzeczy. Jedną z nich można upatrywać w tym, że polscy historycy niechętnie przyjmują do wiadomości wiedzę o zasięgu antysemityzmu. W 2008 roku Michael C. Steinlauf napisał, że „sam [ten] termin nadal wprawia wielu polskich historyków w zakłopotanie” (Steinlauf, 2008, s. 322). Konkluzja Heleny Datner, że antysemityzm to *wzór kultury* „powszechny w tym sensie, że nieprzynależny szczególnie żadnej grupie społecznej” i uniwersalny „w tym sensie, że był i jest powszechny w czasie i przestrzeni” (Datner-Śpiewak, 1996, ss. 58–59), nie została przyjęta przez historyków Zagłady w Polsce.

W odniesieniu do sposobu narracji wystawy głównej Kijek stwierdza, że kuratorskie rozstrzygnięcie, żeby najważniejsze aspekty treści ekspozycji przekazywać poprzez cytaty, nie zdało egzaminu. Nie zgadza się jednak z zarzutem, że wystawa chowa się za cytatami.

1 Zobacz też definicję antysemityzmu Marii Janion. Pisze ona, że „antysemityzm jest absolutnym wytworem fantazmatycznym. To dziedzina wyobrażeń i obrazów niezależna od rzeczywistości. Produkcja fantazmatów” (Janion, 2004, s. 68). Por. też Janion, 2009, s. 107.

2 We wprowadzeniu do tomu na temat polskiego antysemityzmu w okresie 1905–1939 Kamil Kijek i Grzegorz Krzywiak piszą: „Antysemityzm będzie tutaj zatem rozumiany szerzej, jako pewien kod kulturowy, na różne sposoby wchodzący w skład ideologii politycznych i szerszego politycznego dyskursu, w literaturze i sztuce, a także poprzez zbiór stereotypów, negatywnych symboli i skojarzeń z Żydami, różne literackie, ideologiczne, jak i potoczne sposoby ich postrzegania, często jako organiczny element obrazu wrogiego 'Innego'; 'Innego-Obcego' poprzez którego wspólnota może konstruować i następnie definiować obraz samej siebie” (Kijek & Krzywiak, 2016, s. 243).

W jego opinii wspólnym motywem krytycznych wypowiedzi o wystawie jest wskazywanie na „brak jednorodnej interpretacji dziejów Żydów w Polsce” (Kijek, 2017, s. 11). Twierdzi, że taka krytyka pochodzi od badaczy specjalizujących się w relacjach polsko-żydowskich, a nie od tych, którzy zajmują się historią Żydów. Nie jest to prawda. Aby dać jeden przykład: Helena Datner, której nazwisko autor przywołuje, opublikowała monografię o historii polsko-żydowskiej inteligencji w Warszawie w drugiej połowie XIX wieku (Datner, 2007). Jest zatem nie tylko socjolożką, lecz również historyczką warszawskich Żydów.

Zdaniem Kijka, krytycy wystawy kierują się teleologiczną wizją historii. Czym innym jednak jest zwrócenie uwagi na fakt, że wystawa pomija centralną dla historii Żydów w Polsce rolę Zagłady i antysemityzmu – jak to czynią krytycy, a czym innym interpretowanie całej ich historii wyłącznie przez pryzmat Zagłady – co krytykom wystawy zarzuca autor. Zarzuca im również ignorowanie najnowszych polskich i zagranicznych osiągnięć historiografii Żydów, takich jak prace dotyczące okresu międzywojennego. Nie mamy tu jednak do czynienia z brakiem zainteresowania krytyków pluralizmem i zróżnicowaniem społeczności żydowskiej w okresie międzywojennym czy żydowskim doświadczeniem rozumianym jako część historii Polski, jak chce Kijek. Chodzi o to, że interpretują oni szczególny nacisk, jaki wystawa kładzie na „bogactwo kulturalne” Żydów, jako sposób odpolitycznienia tego okresu historycznego w ogólności oraz jako walkę Żydów o prawa polityczne, równość i o społeczeństwo wolne od antysemityzmu w szczególności.

W części „Czy rzeczywiście «polinizacja»? A jeśli tak, to jaka?” Kijek formułuje ogólną konstatację, że zarówno lewicowi, jak i prawicowi krytycy zajmują się wyłącznie Polakami, a nie Żydami jako indywidualnymi podmiotami. Ustanawia przez to fałszywą symetrię. Uważniejsza lektura naukowej krytyki MHŻP pozwala zauważyć bezpodstawność tego zarzutu. Spójrzmy – przykładowo – na część „Interludium” w studium Janickiej *Ambasada Polski w Polsce*, poświęconą pisarzowi języka jidysz Ajzykowi Wajterowi, zamordowanemu przez Polaków podczas pogromu w Wilnie (Janicka, 2016, ss. 141–146). „Interludium” jest nie tylko formą pamięci o zapomnianym żydowskim autorze. Konfrontuje także czytelnika z rzeczywistością wykluczenia i przemocy oraz z faktem, że rzeczywistość ta została pozbawiona znaczenia poprzez ramę, jaką tworzy zdepolityzowana galeria międzywojenna.

W części zatytułowanej „Zagrożenia” Kijek zwraca uwagę na niebezpieczeństwo wykorzystania wystawy do budowania uproszczonej, przekłamanej i upolitycznionej wizji historii „narodu polskiego”, czyli narodu opartego na etnicznym, nie zaś obywatelskim rozumieniu społeczeństwa i historii. Zauważa, że zagrożenie to nie dotyczy tylko jednego obozu politycznego.

Nawiązując do wzmianki autora o „absurdzie” części wystawy poświęconej okresowi po 1989 roku, chciałabym krótko zastanowić się nad pytaniem, co dla polskiego dyskursu publicznego oznacza fakt, że w galerii powojennej zabrakło debaty o Jedwabnem (powód oficjalny: brak miejsca).

Jako badacze nie funkcjonujemy w izolacji od dyskursu publicznego. Wpływa on na naszą pracę. Naukowe interpretacje są uwikłane w struktury społeczne i zanurzone w opowieściach, które społeczeństwo snuje o swojej przeszłości. Cała historia jest historią współczesną. Przeszłość interpretujemy w teraźniejszości. A teraźniejsza sytuacja przedstawia się w Polsce następująco: 15 lat po najważniejszej debacie publicznej dotyczącej Zagłady, zainspirowanej publikacją książki *Sąsiedzi* Jana Tomasza Grossa³, najwyżsi urzędnicy państwa polskiego, w tym dyrektor Instytutu Pamięci Narodowej, oficjalnie negują fakt zamordowania przez Polaków ich żydowskich sąsiadów w Jedwabnem. Kreatorzy polityki państwa uważają tę książkę za kłamstwo i postępują tak, jakby wywołana przez nią debata, która „przyczyniła się do przewartościowania polskiej tożsamości narodowej” (Holc, 2002, s. 453)⁴, nigdy się nie odbyła. Czy pominięcie tego istotnego wydarzenia z okresu po 1989 roku, przygotowanego przez autorów wystawy do wyeksponowania w galerii powojennej, nie świadczy o rozmyślnym zamiarze zamknięcia tematu? Zamknięcia w miejscu, w którym z definicji nic nie może zostać zamknięte, albowiem Muzeum znajduje się na terenie byłego getta warszawskiego?

W konkluzji artykułu Kijek przekonuje, że MHŻP to odpowiednie miejsce dla akademickiego dialogu uczonych zarówno z kręgu badań żydowskich, jak i polsko-żydowskich, między którymi, jego zdaniem, nie ma dziś symetrycznej relacji. W opinii Kijka prace reprezentantów badań żydowskich rzadko wzbudzają głębsze zainteresowanie przedstawicieli studiów polsko-żydowskich, ponieważ polska sfera publiczna skoncentrowana jest wyłącznie na „debatach «polsko-żydowskich»”. Abstrahując od pytania, czy faktycznie badacze, których autor kategoryzuje jako reprezentantów studiów polsko-żydowskich, nie znają istotnej naukowej literatury przedmiotu, to twierdzenie, że w Polsce dostrzegane są wyłącznie „debaty «polsko-żydowskie»”, usuwa z pola widzenia inne ważne kwestie, które wzbudzają publiczne zainteresowanie. Na przykład takie, jak przemoc filosemiczna (Janicka & Żukowski, 2016); jak zainteresowanie „kulturą żydowską”, skonstruowaną i ukształtowaną przez oczekiwania i wyobrażenia dominującej większości (by przytoczyć przykład cieszących się popularnością dorocznych festiwali żydowskich w Krakowie i Warszawie); wreszcie – jak aktywność instytucji, choćby Centrum Kultury Jidysz w Warszawie.

Czytając ostatnie zdanie artykułu Kijka, zastanawiam się, jak autor wyobraża sobie „wspólną walkę zarówno historyków Żydów, jak i badaczy polskiego stosunku do nich”, (Kijek, 2017, s. 18) skoro zakłada brak wspólnej płaszczyzny porozumienia. Potrzebujemy myślenia krytycznego, nie tradycyjnego. Myślenie tradycyjne uznaje za cel tożsamość, myślenie krytyczne natomiast jest dialektyczne i służy rozpoznaniu tego, co nietożsame. Jak ujmuje to Adorno:

Błędem tradycyjnego myślenia było to, że za swój cel uważało tożsamość. Siłą, która rozsadza pozór tożsamości, jest siła samego myślenia: zastosowanie jego 'to jest' burzy jego formę, choć jest ona nieodzowna. Poznawanie tego, co nietożsame, jest dialektyczne i w tym,

3 Gershon Bacon określił publikację *Sąsiadów* Grossa jako wydarzenie przełomowe (Bacon, 2007, s. 291).

4 Jednocześnie mamy do czynienia z gwałtowną reakcją przeciwną ze strony tych, którzy trwają przy tożsamości nacjonalistycznej.

że właśnie ono utożsamia – bardziej i inaczej niż myślenia tożsamościowe [*Identitätsdenken*]. Chce ono powiedzieć, czym coś jest, podczas gdy myślenie tożsamościowe orzeka, pod co ono podpada, czego jest egzemplarzem lub reprezentantem, a zatem, czym ono samo nie jest (Adorno, 1986, s. 207).

Bibliografia

- Adorno, T. W.** (1986). *Dialektyka negatywna* (K. Krzemiń-Ojak & S. Krzemiń-Ojak, Tłum.). Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Bacon, G.** (2007). Holocaust “triangles,” ambivalent neighbors, and historical memory: Some recent notable books on Polish Jewry. *The Jewish Quarterly Review*, 97(2), 289–303. <https://doi.org/10.1353/jqr.2007.0008>
- Datner, H.** (2007). *Ta i tamta strona: Żydowska inteligencja Warszawy drugiej połowy XIX wieku*. Warszawa: Żydowski Instytut Historyczny.
- Datner-Śpiewak, H.** (1996). Struktura i wyznaczniki postaw antysemitycznych. W I. Krzemiński (Red.), *Czy Polacy są antysemitami?: Wyniki badania sondażowego* (ss. 58–59). Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Forecki, P., & Zawadzka, A.** (2015). Reguła złotego środka: Kilka uwag na temat współczesnego dominującego dyskursu o „stosunkach polsko-żydowskich”. *Zagłada Żydów*, 11, 408–427.
- Holc, J. P.** (2002). Working through Jan Gross’s “Neighbors”. *Slavic Review*, 61(3), 453–459. <https://doi.org/10.2307/3090294>
- Janicka, E.** (2016). The Embassy of Poland in Poland: The Polin myth in the Museum of the History of Polish Jews as narrative pattern and model of minority-majority relations. W I. Grudzińska-Gross & I. Nawrocki (Red.), *Poland and Polin: New interpretations in Polish-Jewish studies* (ss. 121–171). Frankfurt am Main: Peter Lang.
- Janicka, E., & Żukowski, T.** (2016). *Przemoc filosemicka?: Nowe polskie narracje o Żydach po roku 2000*. Warszawa: Instytut Badań Literackich PAN.
- Janion, M.** (2004). O, i tak: Rozmowa z Marią Janion. W B. N. Łopieńska, *Męka twórcza: Z życia psychosomatycznego intelektualistów* (ss. 53–73). Warszawa: Wydawnictwo W.A.B.
- Janion, M.** (2009). Mit założycielski polskiego antysemityzmu. W M. Janion, *Bohater, spisek, śmierć: Wykłady żydowskie* (ss. 77–145). Warszawa: Wydawnictwo: W.A.B.
- Kijek, K.** (2017). Dla kogo i o czym?: Muzeum Polin, historiografia Żydów a Żydzi jako „sprawa polska”. *Studia Litteraria et Historica*, 2017(6). <https://doi.org/10.11649/slh.1363>
- Kijek, K., & Krzywiec, G.** (2016). Antysemityzm po polsku 1905–1939: Wprowadzenie. *Kwartalnik Historii Żydów*, 2016(258(2)), 243–252.
- Matyjaszek, K.** (2015, marzec. 24). Polinizacja historii: O wystawie stałej Muzeum Historii Żydów Polskich. *Kultura Liberalna*, 2015(12). Pobrano 3 lutego 2017, z <http://kulturaliberalna.pl/2015/03/24/konrad-matyjaszek-mhzp-wystawa-stala-recenzja/>
- Steinlauf, M. C.** (2008). What story to tell?: Shaping the narrative of the Museum of the History of Polish Jews. *Polin: Studies in Polish Jewry*, 20, 318–323.
- Žižek, S.** (2008). *Violence: Six sideways reflections*. New York: Picador.
- Žižek, S.** (2010). *Przemoc: Sześć spojrzeń z ukosa* (A. Górny, Tłum.). Warszawa: Warszawskie Wydawnictwo Literackie Muza.

Commentary on the article *For whom and about what? The Polin Museum, Jewish historiography and Jews as a "Polish cause"* by Kamil Kijek

Abstract: The text is a short commentary on the article *For whom and about what? The Polin Museum, Jewish historiography and Jews as a "Polish cause"* by Kamil Kijek, reconstructing and deconstructing the author's argument.

Keywords: Polin; Museum of the History of Polish Jews; polinization; antisemitic imaginarium; Jedwabne Debate.



Article No. 1455

DOI: 10.11649/slh.1455

Citation: Stoll, K. (2017). Komentarz do artykułu *Dla kogo i o czym? Muzeum Polin, historiografia Żydów a Żydzi jako „sprawa polska”* Kamila Kijka. *Studia Litteraria et Historica*, 2017(6). <https://doi.org/10.11649/slh.1455>.

This is an Open Access article distributed under the terms of the Creative Commons Attribution 3.0 PL License, which permits redistribution, commercial and non-commercial, provided that the article is properly cited. www.creativecommons.org/licenses/by/3.0/pl

© The Author(s) 2017

Publisher: Institute of Slavic Studies, Polish Academy of Sciences, Warsaw.

Author: Katrin Stoll, German Historical Institute in Warsaw.

Correspondence: stoll@dhi.waw.pl

The work has been prepared at the author's own expense.

Competing interests: The author has declared that she has no competing interests.